

Andrzej Czeczak  
Am Sportplatz 22  
D-26219 Bösel-Petersdorf  
kontakt@bioladenol.de

06.11.2013

Do  
Urząd Miasta Sopotu  
**Prezydent Miasta**  
ul. Kościuszki 25/27  
**81-704 Sopot**

Szanowny Panie Prezydencie,

pismo z 29.10.2013, które Państwo nazwali „propozycja ugody“ powinno być ułożone na podstawie obopólnych porozumień zapewniających korzyści dla obu stron.

Wyznaczenie warunków przez jedną stronę do zaakceptowania przez drugą nazywa się ultimatum (dalej ultimatum) co w Państwa piśmie ma najlepszy przykład.

Celem przedstawionego ultimatum jest pozbawienie prawa służebności oraz finansowanie budowy drogi dojazdowej do budowanych miejskich domów jak i do działki 6/21, która należy również do Miasta Sopot na koszt pokrzywdzonych właścicieli zrabowanej służebności. Działka 6/21, ze względu na położenie nie może mieć innego dojazdu jak droga, która ma ją finansować właściciele działek 13801 i 13802.

Zrabowana służebność była ustalona jako użytkowanie nieodpłatne i w wyznaczonym miejscu, według mapki 145, więc propozycja służebności zastępczej powinna zapewnić nieodpłatną możliwość przechoду i przejazdu bez jakichkolwiek kosztów dla poszkodowanych, w tym wypadku dla właścicieli zrabowanej służebności. Moja mama zapłaciła za tą służebność.

Ultimatum Państwa nie rozwiązuje sprawy dojazdu do mojej działki 6/29, ponieważ działka ta nie ma dostępu do planowanej drogi. Propozycja Urzędu Miasta Sopot z dnia 02.10.2013 zapewniłaby niezbędny dojazd, który jest zabezpieczony wpisem służebności do KW1598 a zabrany pod budowę bez mojej zgody, uwzględniając moją prośbę zawartą w e-mail z 04.10.2013.

Moja prośba utworzenia tymczasowego utwardzonego dojazdu, usunięcia plotu nie została wysłuchana a w zamian propozycja dojazdu zastępczego poprzez/ponad murowanymi zabudowaniami. Ten kto rysował na załączonej mapce dojazd przecież musiał widzieć, że rysuje na zabudowaniach. Jak to miałoby w praktyce wyglądać?

Pozbawiono mnie dostępu i dojazdu do mojej działki i jednocześnie jestem straszony przez Straż Miejską karami, że nie mogę uprzatnąć działkę, na którą nie mogę wejść.

Ultimatum wystawione przez UM Sopot jest nie do przyjęcia.

Z poważaniem  
Andrzej Czeczak